

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 80 gr. z doręczeniem do domu przez pocztę.

URZĘDOWANIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski urzęduje w Prezydium Rady Ministrów i załatwia sprawy bieżące. 28. b. m. wyjechał do Zakopanego sekretarz wicepremiera Bartla, celem załatwienia mu dla uzgodnienia opinii szeregu ważnych spraw, które Marszałek Piłsudski życzy sobie załatwić w porozumieniu z wicepremierem.

Powrót p. Bartla spodziewany jest 3. stycznia 1927 roku.

DYPLMATYCZNA GRA NIEMIEC.

Londyn. Dziennikom tutejszym donoszą, że Niemcy nie bez powodu zwlekają z podpisaniem niemiecko-włoskiego traktatu arbitrażowego, a zapowiadają, że podpisanie tego aktu nastąpi dopiero po utworzeniu nowego gabinetu Rzeszy. Ze względu na francusko-niemieckie zbliżenie i ze względu na całokształt swej polityki niema Stressemann zamiaru, jak się dowiaduje „Daily Telegraph” uczynić Włochom jakichś dalszych koncesji i rozszerzyć ramy paktu.

WALDEMARAS W KŁAJPEDZIE.

Warszawa. Z Kłajpedy donoszą: Dzisiaj rano przybył tam litewski premier Waldemaras, powitany na dworcu przez prezydenta sejmiku kłajpedzkiego Krauzę, prezydenta dyrektoriatu Falka. Przedpołudniem odbyło się u gubernatora kłajpedzkiego oficjalne przyjęcie, w którym wzięli udział przedstawię organizację kłajpedzkich oraz szereg posłów sejmowych. Pobytowi premiera w Kłajpedzie w obecnej chwili zaostrożenia stosunków niemiecko-litewskich z powodu ostatnich wypadków zaszłych w Kłajpedzie przypisują duże znaczenie.

OBAWY PRZED STABILIZACJĄ FRANKA.

Paryż. Wedle „Echo de Paris” mylną jest wiadomość, że rząd francuski przystąpi w najbliższym czasie do stabilizacji franka francuskiego. Premier Poincaré i gubernator francuskiego banku narodowego są zdania, że narazie niema warunków do przeprowadzenia takiej operacji i że można się poważnie obawiać, że wskutek podniesienia kursu franka francuskiego przemysł francuski chwilowo ucierpi i bezrobocie się powiększy.

NIEPOTRZEBNY ARTYKUŁ KSIECIA JANUSZA RADZIWIŁŁA.

Wiedeń. „Neue Freie Presse”, która niedawno zamieściła na swych łamach artykuł ks. Janusza Radziwiłła o konieczności zbliżenia polsko-niemieckiego — zamieściła w wydaniu z 24 grudnia r. b. pod nagłówkiem „W sprawie pokoju między Niemcami a Polską” odpowiedź ze strony niemieckiej, w której ukryty autor podkreśla, że porozumienie między Polską a Niemcami na podstawie obowiązujących układów a zwłaszcza wersalskiego jest zupełnie nie do pomyślenia i Niemcy absolutnie nie mogą się zgodzić z ustaleniem istniejących obecnie granic wschodnich.

Zbyteczny element z armii będzie usunięty.

Warszawa. W Dzienniku Ustaw ukazało się w tych dniach rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej umożliwiające przeniesienie Jo ko i a r. 1930 w stan spoczynku oficerów zawodowych, którym brakuje do dotychczasowej przepisanej granicy wieku mniej niż 7 lat. Tak więc oficerowie od porucznika do majora włącznie będą mogli być przeniesieni w stan spoczynku po 46 roku życia, zamiast jak dotychczas po 53 roku. Generałowie brygady po 52 roku życia zamiast po 59-tym itd.

Nowe zarządzenie pozwoli p. Prezydentowi Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Spraw Wojskowych usunąć od służby czynnej oficerów, nienadających się do służby na zajmowanych stanowiskach. Jak powszechnie wiadomo, element ten rekrutuje się zwłaszcza pomiędzy starszymi wojskowymi z armii zaborczych. Zarządzenie powyższe odnosić się może do 1500 oficerów, gdyż tytuł przekroczyło wskazaną w rozporządzeniu granicę wieku.

Walka o władzę w Niemczech.

Berlin. Sytuacja przesileniowa, która w pierwszym stadium kombinacji utknęła, przynajmniej na pozór, na martwym punkcie, zaczyna się niemal z dnia na dzień coraz bardziej wyjaśniać. Ożywiona i niezmordowana działalność niemiecko-narodowego obozu wywołuje, jak się zdaje, coraz żywsze zaniepokojenie po stronie przeciwnej. Socjaliści wprawdzie milczą, powstrzymując się od przedwczesnego występowania na pierwszym planie, jednakże przestrzegają zasady dyplomatycznego manewrowania dookoła kardynalnych

punktów polityki koalicyjnej, a przede wszystkim dookoła sprawy Reichswehry. Niemiecko-narodowym sekunduje już bez zastrzeżeń prawie skrzydło ludowców z Scholzem na czele oraz bawarska partja ludowa. Organ Scholza „Kölnische Allgemeine Zeitung” zapowiada bezwzględna opozycję wobec wszelkich zakusów w kierunku paktowania z socjalistami i domaga się, aby ludowcy otwarcie wypowiedzieli się za koalicją z niemiecko-narodowymi.

Niepoczytalne brednie propagandy sowieckiej.

Moskwa. W związku z rozstrzelaniem 4-ch komunistów w Kownie Komintern wydał gwałtowną odezwę do robotników i włościan całego świata, w której twierdzi, iż przewrót z dnia 17-go grudnia na Litwie został wywołany przez Anglię i Polskę, których głównym celem politycznym jest okrażenie Sowietów szeregiem państw od Bałtyku po morze Czarne i stworzenie w ten sposób jednolitego frontu antysowieckiego na zachodnich granicach Unji Sowieckiej. Antypolskie wystąpienie profesora Waldemara-

sa jest tylko mydleniem oczu społeczeństwa litewskiego, albowiem „faszystowska Litwa połączy się z faszystowską Polską”. Rząd polski od chwili zawarcia przez poprzedni litewski rząd socjal-demokratyczny paktu gwarancyjnego z Rosją Sowiecką, rozpoczął wyraźną politykę, zmierzającą do unicestwienia wpływów sowieckich w Kownie. W końcu odezwa zapowiada nową falę białego terroru, którego początkiem jest śmierć 4-ch komunistów w Kownie.

Ofiara samosądu partyjnego.

KOMUNISCI W DALSZYM CIĄGU UPRAWIAJĄ TERROR.

Warszawa. W ubiegły poniedziałek 27 bm. w godzinach wieczornych w jednym z domów przy ul. Franciszkańskiej dokonano krwawego samosądu partyjnego na 27-mio letnim Idele Openheim, mieszkańcu tegoż domu.

Openheim znany był władzom policyjnym jako zagorzały komunista. Niejednokrotnie aresztowany był za udział w rozmaitych ekscesach komunistycznych.

Ostatnio poróżnił się on z partją i wystąpił z szeregu komunistycznych. Wydano wówczas na niego wyrok śmierci, który został w ubiegły poniedziałek wykonany przez czterech mężczyzn.

Openheim zaledwie przed kilkoma tygodniami ożenił się i zamieszkał u swojego teścia. Jakis czas ukrywał się przed czyhającymi na niego terrorystami, a nawet zmuszony był porzucić intratną posadę.

Zaskoczone burzą okręty polskie.

Warszawa. (tel. wł.) Okręty polskie zakupione we Francji, które miały przybyć już na święta do Gdyni znajdują się jeszcze do dnia dzisiejszego w Cherbourgu z powodu gwałtownych burz na morzu Północnym i w kanale.

Przybycia ich do Polski nie można się spodziewać przed Nowym Rokiem.

SPRAWA NOWEGO DEKRETU PRASOWEGO.

Warszawa. Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu, odbytem w dniu 28. bm. z udziałem wydawców i redaktorów naczelnych wysłuchał sprawozdania prezydium Związku Syndykatu Dziennikarzy polskich o przygotowanym przez Rząd nowym rozporządzeniu, zawierającym ustawę prasową. Sprawozdanie to ustaliło, że ze strony Rządu udzielono prezesowi Związku Syndykatu Dziennikarzy Polskich zamierzone rozporządzenie, celem wydania opinii zawodowej dziennikarstwa, oraz, że ogłoszenie rozporządzenia już 1. stycznia 1927 roku nie jest zamierzone. Zarząd Syndykatu wraz z biorącymi udział w naradach wydawcami i redaktorami naczelni postanowili poruczyć komisji złożonej z pp. Debickiego, Bazylewskiego, Erenberga, Grzegorzcyka i Olchowicza opracowanie rzeczowej opinii w tej sprawie z uwzględnieniem opinii, które nadeszły inne syndykaty dziennikarskie.

SĄD NIEMIECKI W OBRONIE GENERALÓW-FASZYSTÓW.

Berlin. Przed sądem cywilnym w Berlinie odbyła się rozprawa, w której w roli powodów wystąpili znani z monarchistycznego puczu Kappa generałowie niemieccy Luettwitz i Bischoff, zaś w roli pozwanego ministerstwo Reichswehry. Obaj generałowie skazani swego czasu za udział w akcji wywrotowej utracili prawo do pobierania gaży oficerskiej. W zeszłym roku po uzyskaniu amnestii za dawne przewinienia zażądali butni prowodyrzy żelaznej brygady, aby im wypłacono dodatkowo, w zwaloryzowanej walucie zaległe od chwili skazania pensje. Wskutek odmowy ze strony ministerstwa Reichswehry sprawa weszła na drogę sądową. Sąd przychylił się do żądania generałów uznając ich pretensje za słuszne i ze stanowiska prawa cywilnego uzasadnione. Przeciwnemu zgłosiło ministerstwo Reichswehry odwołanie. Socialistyczny „Vorwärts” komentując powyższy wyrok, zaznacza, że sądownictwo niemieckie nie zawiodło nadziei w nim pokładanych przez skazanych za zdradę stanu generałów. Jaki wyrok — zapytuje dziennik — wydałby tenże sąd, gdyby rodzina oficerów puczu Kappa zgłosiła swoje pretensje do odszkodowania?

ANGLJA UPOMINA SIĘ O ZWROT DŁUGÓW.

Londyn. Dobrze poinformowany dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” donosi, iż na skutek silnego zmniejszenia wpływów skarbowych w ostatnich miesiącach, rząd angielski zamierza w najbliższej przyszłości zwrócić się do rządów państw dłużniczych z energicznym przypomnieniem, iż pożądanym byłoby przyspieszenie zwrotu Anglii sum dłużnych.

MROZY W HISZPANJI.

Madryt. W całej Hiszpanji panują mrozy. Temperatura spada do 12 stopni poniżej zera.

Zaniedbane atuty.

Odwetowy program niemiecki w stosunku do Polski nie ulega już najmniejszej wątpliwości. Program ten wyraża się w rozmaitych odcieniach, zależnie od tego, z których kół niemieckich jest wygłaszany. Między nacjonalistami a pacyfistami niemieckimi istnieje tylko różnica w tonie i taktyce podjazdowej, obliczonej na przygotowanie odwetu. Istotną treść jest ta sama: Niemcy dążą do rewanzu z Polską, a tylko niema jeszcze wśród nich całkowitego porozumienia co do terminu i ostatecznych środków tego rewanzu. Odwetową manję ozarnięte są w Niemczech wszystkie koła polityczne, a choroba ta, jak uświadomiły nas telegrafy z dni ostatnich, ogarnęła już nawet koła „pacyfistów” niemieckich.

Przyłbicę odsonił ostatnio jeden z głównych pacyfistów niemieckich, P. Kurt Hiller na łamach „Berliner Tageblattu”. P. Hiller jako „pacyfista” nie mógł przemawiać stylem nacjonalisty, w apetytach jest nieco skromniejszy, gotów łaskawie zrezygnować nawet z polskiego Górnego Śląska, natomiast wytacza pretensje do polskiego Pomorza. Za cenę oddania Niemcom Pomorza przyrzeka „pacyfista” niemiecki „zabezpieczenie” reszty granic Polski. Bez oddania jednak Pomorza granica polska Poznańskiego i Górnego Śląska „nie jest zabezpieczona” — kończy pacyfistyczny Krzyżak.

Na tłumaczenie P. Hillerowi i innym zamaskowanym i niezamaskowanym odwetowcom niemieckim naszego stanowiska — szkoda czasu i atlasu. Piosenka odwetowa „rewizyjna” i t. p. będzie stale podnoszona przez Niemców i będzie ją słyszał coraz częściej i będzie coraz bardziej natarczywa.

Ze stanowiska prawa i sprawiedliwości niemieckie pretensje są idiotyzmem, który jednak jest niebezpieczny dla pokoju.

Nasze granice zachodnie istotnie są „niezabezpieczone”, lecz „zabezpieczenie” nie da nam żadne ustępstwo, żadne wyrzeczenie się, żadna pisma „gwarancja” ze strony Niemiec. Jakkolwiek najdrobniejsze nawet ustępstwo nasze w nadziei uzyskania „spokoju i zabezpieczenia” ze strony Niemiec, byłoby początkiem klęski i katastrofy naszego państwowego bytu. Można też z żelazną pewnością stwierdzić, że żaden rząd w Polsce, a zwłaszcza rząd Marszałka Piłsudskiego, na podszeptaną przez Niemców myśl: „zabezpieczenia się” nie pójdzie. O to możemy być spokojni. Gwarancje bezpieczeństwa ze strony Niemiec stworzyć musimy sami. Mamy po temu szereg środków i atutów, będących dotychczas w zaniedbaniu i czekających na ich należyte podniesienie i wyzyskanie.

Jednym z głównych środków to przywrócenie ziemiom zachodnim Polski, a zwłaszcza Pomorzu i Górnemu Śląskowi, pełnego oblicza polskości. Wybory komunalne z takim wynikiem, jak w dniu 14 listopada nie śmia się powtórzyć i jesteśmy pewni, że się nie powtórzą. Rząd Marszałka Piłsudskiego przez powierzenie władzy administracyjnej P. Wojewodzie Grażyńskiemu na Śląsku, a P. Wojewodzie Młodzianowskiemu na Pomorzu już przez wybór wspomnianych osobistości udowodnił, z jaką powagą i troskliwością traktuje sprawy wymienionych kresowych dzielnic naszych. Chodzi teraz tylko o to, by wojewodom tym dano zarówno ze strony rządu jak społeczeństwa pełną możliwość wykonania państwowo-twórczego programu. Możliwości te były prawdopodobnie w decydujących sferach rozważane — a gdy mowa o Śląsku, to jesteśmy pewni, że Wojewoda nasz uczyni wszystko, co w jego mocy leży, by dane mu możliwości zrealizować. Zaznaczymy tu jednak ze swojej strony, że jeśli gruntowanie polskości i państwowości polskiej ma się tu dokonać szybko i skutecznie, to wkład inwestycyjny poszczególnych środków musi być bardzo duży. Dobrze będzie przy tem wziąć sobie w odpowiednim sensie przykład z „wschodniego programu rządu Rzeszy”, który wyznaczył setki milionów na całkowite zgermanizowanie ziem pogranicz-

Odpowiedź pruskiego ministra

NA INTERPELACJE W SPRAWIE GROMADNYCH ARESZTOWAŃ POLAKÓW NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

W miesiącu wrześniu br. poseł do sejmiku pruskiego ks. Klimas wniósł interpelację do rządu pruskiego w sprawie gromadnych aresztowań Polaków na Śląsku Opolskim, pod zarzutem zdrady stanu.

W interpelacji swej ks. poseł Klimas wskazał na szereg konkretnych wypadków, ilustrujących dokładnie postępowanie śledczych władz niemieckich. Mianowicie szereg aresztowanych, a między nimi dwaj Małyskowie (60-cio letni ojciec i jego syn kaleka) jakkolwiek śledzą już od wielu miesięcy w więzieniu, nie doręczono im jednak aktu oskarżenia. Innym aresztowanym po udowodnieniu niewinności, nawet nie przyznano odszkodowania za czas, spędzony w więzieniu.

Na interpelację odpowiedział pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński bardzo wymijająco, jednak stwierdza pośrednio, że aresztowania dokonywane były na „podstawie silnych podejrzeń o szpiegostwo na rzecz Polski” — jakkolwiek bezpodstawnych. Dalej mówi o tem, że o ile po wstępnym dochodzeniu sądowym postępowanie przeciw aresztowanym zostało umorzone,

to jednak sądy odrzucały przyznania im odszkodowania, działając w tym wypadku prawnie. Jeżeli zaś jeszcze znajdują się w aresztach podejrzeni o szpiegostwo, to zarządzi on przyspieszenie śledztwa.

Odpowiedź ministra wywarła na Polakach w Opolskim bardzo smutne wrażenie, gdyż brak w niej odpowiedzi na najważniejsze pytania, lub odpowiedzi są wymijające. Pośrednio sam minister stwierdza, że aresztowania dokonywane były na podstawie najwykleszych denuncjacji, a oskarżenia pozbawione choćby cienia prawdy. Także do zapowiedzi, że minister wywrze nacisk na przyspieszenie postępowania (odnośnie do pozostających w więzieniach) — nie ludzą nikogo z Polaków na Śląsku Opolskim. Wiadomo bowiem, co takie oświadczenia znaczą w praktyce.

Jednym więc konkretnym wynikiem interpelacji ks. posła Klimasa jest urzędowe stwierdzenie, że niemieckie władze w stosunku do Polaków dają posłuch niesumieinnym denuncjatorom, a rząd pruski po ujawnieniu niewinności aresztowanego — niezdolny jest nawet naprawić wyrządzoną mu krzywdę.

Zapowiedź posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa. Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów, zapowiedziane na dzień 31. bm. odłożone zostało wskutek nieobecności wiceprezjera Bartia

do dnia 5. stycznia roku następnego. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów rozważy nowy projekt prasowy.

Przemysł niemiecki w szeregach reakcji.

Berlin. W ostatnich dniach nastąpił w kołach wielkiego przemysłu nadreńskiego poważny rozłam na tle politycznym. Jeden z tamtejsz. wielkich przemysłowców Klözner zgłosił swoje wystąpienie ze związku przemysłu żelazno-stalowego w Nadrenji i Westfalji. W związku z tem organ centrum Nadrenji „Kölnische Volkszeitung” dowiaduje się, że pracownicze koła przemysłu w Nadrenji noszą się z zamiarem ujęcia w swoje ręce steru polityki celem wywarcia nacisku na rękowania o utworzenie nowego rządu. Ogólne jednak interesy gospodarcze wielkiego przemysłu żelaznego wykluczają możliwość przejścia programu wysuniętego przez Silverberga i Kröznera. Omawiając ten fakt socjalistyczny „Vorwärts” podkreśla znaczenie, jakie przedstawia dla przyszłego układu stosunków społeczno-

politycznych Rzeszy. Przedewszystkiem w zakresie walki o władzę. To jawne przejście kół reakcyjnie prawicowych wielko-kapitalistycznych z pozycji czysto obronnej do dalszej walki przemysłu niemieckiego i wielkiej własności ziemskiej, których właściciele wypowiedzieli się przed kilkoma tygodniami na swoim kongresie przeciwko programowi Silverberga i przeciwko manifestowi gospodarczemu szykuje się obecnie do generalnej walki o wpływy polityczne. Chodzi mianowicie o utrzymanie na dotychczasowym poziomie wyjątkowo pomyślnej konjunktury gospodarczej, wywołanej strajkiem angielskim, czemu na przeszkodzie stoja zdobycze społeczne robotników. Klözner jako zwolennik porozumienia z robotnikami miał wobec licznej przewagi swoich przeciwników ustąpić.

nych na wschodzie. My też musimy obmyśleć swoje „Sofortprogramy”, „Siedlungsprogramy” i „Aufbauprogramy”. Jest to nie tylko konieczność, ale i mozołne prawo nasze, które nakazuje nam naprawić na odzyskanych ziemiach germanizacyjną krzywdę wiekową.

Gruntowanie polskości i państwowości polskiej we wszystkich jej przejawach, to jest rzecz główna. Ale są i inne jeszcze atuty, lekceważone przez nas i zaniedbane w sposób groźny w swych następstwach. Oto w granicach Rzeszy niemieckiej pozostały szerokie połacie ziem polskich, pozostały liczne rzesze rodaków naszych. Czyśmy spełnili wobec nich nasz obowiązek? A przecież, jeśli już nie samo uczucie wspólnoty narodowej, to prosty interes wspólnoty podyktował nam konieczność zajęcia się losem naszych rodaków za kordonem. Zaniedbania i ubiegłości pod tym względem są wprost rażące. Tak jak bez głębszego zastanowienia się powstała „linia Kortantego” jako dowód opłakanej w skutki rezygnacji, tak po ostatecznym podziale Śląska, nie mówiąc już o Prusach Wschodnich, dopuszczono się z polskiej strony bolesnych i szkodliwych zaniedbań.

Niemcy podtrzymują żywotność swojej mniejszości w granicach Polski odpowiednią propagandą i obfitymi środkami materialnymi. My zaś swoich rodaków za kordonem pozostawiliśmy niemal bez wszelkiej pomocy moralnej i materialnej. I jakże się dziwić mamy,

że żywioł polski w Niemczech, pozostawiony niemal na łasce Opatrzności, wystawiony na zacieklą i wytrwałą atak systemu germanizacyjnego, zdaje się ginać w odmetach napierającej nawały niemieckiej.

Musimy sobie przy tem dokładnie uświadomić, że tupet i beczelność, z jakim Niemcy coraz częściej podkreślają swój apetyt na ziemie polskie, leżące w granicach Rzeczypospolitej, jest w ścisłym związku z sukcesami germanizacyjnymi, odniesionymi na terenach, zamieszkałych przez rodaków naszych na Śląsku Opolskim i w Prusach Wschodnich. W chwili zaś, gdy opór obronny żywiołu polskiego w Niemczech będzie ostatecznie złamany, wówczas niemieckie hasło odwetowe okaże się bez ostatecznych obsłonek. Zgermanizowane kresy niemieckie stanowią wówczas będą całkowicie dogodny teren do dalszego ofensywnego skoku niemieckiego.

Do tematu tego wrócimy jeszcze. Dziś ogólnie zaznaczamy tylko z naciskiem: Chcąc się skutecznie zabezpieczyć przed odwetowym programem Niemiec, chcąc zmusić Niemcy do poniesienia „rewizyjnych” hasel, musimy obok akcji nad wewnętrznym umocnieniem państwa podjąć szeroką akcję opieki nad żywiołem polskim w Niemczech. Jest to konieczność wprost piekącą, od której realizacji nie może uchylić się nikt, komu drogi i cenny jest byt i znaczenie Polski. E. R.

OPRACOWYWANIE NOWEJ TARYFY KOLEJOWEJ.

Warszawa, (tel. wł.) Na zasadzie statystyk z 24 i 25 roku Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do opracowania nowej bardziej różniczkowanej i dostosowanej do potrzeb życia gospodarczego taryfy kolejowej.

Nowa taryfa miałaby osiągnąć większe dochody kolei i zdobyłaby fundusz na ich rozbudowę. Przewidują, że praca ta potrwa 8 miesięcy. Nowa taryfa wejdzie prawdopodobnie w życie z 1 stycznia 1928 r.

O POMNIK DLA ŁUKASIŃSKIEGO.

Warszawa, (tel. wł.) W związku z poruszoną przez Głos Prawdy sprawą uczczenia pamięci Walerjana Łukaszyńskiego bohatera z przed powstania listopadowego, p. S. Komarowski przeprowadził wywiad z prof. Aszkenezym autorem dzieła o Łukaszyńskim. Prof. Aszkenez uważa, że utrwalenie pamięci Łukaszyńskiego jest w stolicy koniecznym.

Pomnik powinien być prosty i surowy jak żywot Łukaszyńskiego. Inicjatywa wykonania należałaby się 4 p. piechoty Legionów jako spadkobiercom czwartaków, w których Łukaszyński był majorem.

ZAPOWIEDŹ ZJAZDU CHADECJI.

Warszawa, (tel. wł.) Dnia 9 i 10 stycznia przyszłego roku odbędzie się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej chrześcijańskiej demokracji. W kołach politycznych oczekują ostatecznego wyjaśnienia przy tej okazji stosunku chadecji do „Obozu Wielkiej Polski”.

NOWY GMACH SZKOLNY W STOLICY.

Warszawa, (tel. wł.) W stolicy wykańcza się obecnie przy ul. Bema wielki budynek szkolny dla szkół powszechnych przy wprowadzeniu nauki na dwie zmiany. Nowy gmach ma pomieszczenie dla 52 oddziałów, gmach ten przekazany zostanie do użytku w styczniu 1927 r.

OFIARA PRZEŚLADOWAŃ LITEWSKICH.

Wilno. W nocy z 25 na 26 przeszedł na teren polski żołnierz 1. pułku huzarów litewskich - Polak. Oświadczył on, że po przewrocie prześladowanie polaków, służących w wojsku litewskim tak się wzmoгло, że musiał uciec z szeregów armii litewskiej.

PRZEŚLADOAOWNIE CHRZEŚCJAN W CHINACH.

Pekin. Rewolucjoniści południowych Chin prowadzą w dolinie rzeki Yang-Tse gwałtowną kampanję anty-chrześcijańską, uniemożliwiając między innymi w Hankou odprawienie nabożeństw z okazji świąt Bożego Narodzenia.

POGRZEB CESARZA JAPONJI.

Tokio. Zwłoki cesarza Japonji przewieziono do Tokio w specjalnym pociągu. Na ulicach, przez które przewoził orszak żałobny, ustawiony był kordon wojska w liczbie 10.000 żołnierzy. Pomimo deszczu nieprzebrane tłumy zalegały ulice. Ruch na mieście zamarł. Panowała cisza i skupienie. Przed trumną ludzie padali na twarz.

KRWAWY WYROKI W MADRYCIE.

Madryt. Czterech ludzi schwytanych w pobliżu Madrytu, którzy jak okazywało się brali udział w przygotowaniu do zamachu przeciwko Primo de Riverze zostało bez zastosowania procedury sądowej rozstrzelanych.

BEZROBOCIE WE FRANCJI.

Paryż. Na posiedzeniu Rady Ministrów minister Pracy przedstawił dane statystyczne, dotyczące bezrobocia we Francji. W sprawozdaniu swym minister stwierdził, że liczba bezrobotnych na całym obszarze Francji nie przekracza 40 tysięcy, w samym zaś Paryżu 10 tys. Poczynione zostały zarządzenia w celu zatrudnienia bezrobotnych przez zastosowanie planu robót publicznych na szeroką skalę, opracowanego przez Tardieu.

Co powinni wleźć wyjeżdżający na roboty do Niemiec?

Wychodźstwo sezonowe robotników polskich do Niemiec uregulowane zostało w r. 1926 tymczasowym układem, zawartym 12-go stycznia w Berlinie, który znosił dotychczasowy zakaz emigracji do tego kraju. W celu sprecyzowania warunków rekrutacji i pracy robotników prowadzone były w dalszym ciągu rokowania polsko-niemieckie, które doprowadziły do podpisania dnia 9-go grudnia protokołu również tymczasowego, regulującego te sprawy na rok 1927.

W myśl tego układu, rekrutacja robotników odbywać się będzie w miejscowościach, wskazanych przez Urząd Emigracyjny, w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, na zasadzie zapotrzebowań bądź imiennych, bądź zbiorowych niemieckiej centrali robotniczej. Przedstawiciele centrali będą mogli dokonywać selekcji robotników, zawsze jednak w obecności urzędników państwowych urzędów pośrednictwa pracy i zśród osób przez nich wskazanych. W ten sposób usunięci są od udziału w werbunku agenci i przewodnicy badacy często powodem wyzysku robotników. Robotnicy zakontraktowani podpisują w obecności przedstawiciela państwowego urzędu pośrednictwa pracy umowę o pracę, której wzór został przez stronę polską zaakceptowany.

Rekrutacja odbywać się ma jak zwykle w lutym, termin kontraktu upływa 15-go grudnia. Koszta podróży ze stacji granicznej do miejsca pracy oraz podróży powrotnej do granicy pokrywa pracodawca. Robotnicy poniżej lat 25 zasadniczo nie będą umieszczani pojedynczo u pracodawców.

Co się tyczy robotników osiadłych w Niemczech przed 1925 r., ustalono, że w półroczu zimowym 1926-27 powróci do Polski nie więcej niż 8000 osób. Rząd Niemiecki wydał zarządzenie, aby władze miejscowe nie wywierały nacisku na zwalnianie i usuwanie tych robotników z pracy i dążyć będzie, aby pracodawcy zatrzymywali niektóre kategorie robotników, jak np. posiadających większą ilość dzieci oraz zamieszkałych w Niemczech od dłuższego czasu.

Traktowanie robotników polskich narówni z obywatelami niemieckimi w sprawie ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków oraz zwolnienia ich od składek na fundusz bezrobocia zostało zasadniczo postanowione, przy czym termin wejścia w życie tych postanowień będzie ustalony później.

W dalszym ciągu prowadzone być mają rokowania w sprawie zawarcia konwencji Polsko-Niemieckiej, regulującej całokształt spraw emigracyjnych pomiędzy obu krajami.

Sledztwo w sprawie afery szpiegowskiej dobiega końca.

CAŁKOWITA KOMPROMITACJA DR. LUKASCHKA.

(r.) Sledztwo, prowadzone w sprawie wykrycia ostatniej afery szpiegowskiej, w którą zamieszany jest delegat rządu niemieckiego przy Komisji Mieszanej, dr. Lukaschek — dobiega końca. Istnieje przypuszczenie, że całkowite sledztwo zakończone zostanie jeszcze przed Nowym Rokiem.

Prowadzone sledztwo z każdym dniem i godziną ujawnia coraz ohydniejszy system prowadzonej roboty szpiegowskiej, której patronował p. Lukaschek. Aresztowany szpieg Paweł Kurzydym z Gliwic, obywatel niemiecki, przyznał się do winy i udzielił szeregu wyjaśnień co do prac szpiegowskich, prowadzonych przez wywiad niemiecki na terenie polskiego Śląska. Istnieją niezbita dowody, że Lukaschek w biurach Komisji Mieszanej wypłacał ryczałtowe sumy za wywiad, uprawiany przez dwie osoby, osadzone obecnie w aresztach polskich. W ten sposób Lukaschek pod płaszczykiem nietykalności i nadużywając zaufania p. Calondera, prezesa Komisji Mieszanej, organizował i utrzymywał szpiegów, działających na korzyść Niemiec a na szkodę Polski.

Ciekawem byłoby stwierdzenie, jakie za swoją „pracę” p. Lukaschek po-

bierał od rządu niemieckiego wynagrodzenie i jak wysokie honoraria wypłacał swym szpiegom? Kwota wynagrodzenia musi być znaczna, jeżeli się uwzględni, że p. Lukaschek zajmował się szpiegostwem od pierwszego dnia należenia do Komisji Mieszanej. Nie wątpimy, że władze nasze będą w stanie ustalić tę kwotę i podać ją do wiadomości publicznej, drogą prasową.

W związku z wykrytą aferą skompromitowany został już poraz drugi w roku bieżącym konsulat niemiecki w Katowicach przez stwierdzenie faktu, że niektórzy funkcjonariusze konsulatu trudnili się szpiegostwem. Widocznie sprawa Volksbundu dla funkcjonariuszów konsulatu niemieckiego była zbyt małą nauką.

Ze wykrycia afery szpiegowskiej, w której zdemaskowany jest dr. Lukaschek, wywołało wśród społeczeństwa śląskiego wielkie oburzenie — nie trzeba nawet dodawać. Stwierdzić tylko należy fakt, że szereg organizacji na Śląsku ma się domagać od Rządu niemieckiego raz na zawsze uprawiania szpiegostwa osobom cieszącym się na Śląsku eksterytorjalnością — w rodzaju dra. Lukaschka.

Czy będzie podwyżka cukru?

Właściciele cukrowni wystąpili do Rządu z ponownym żądaniem podniesienia cen cukru. Sprawa ta zajmowała się komisja przemysłowa przy Komitecie ekonomicznym pod przewodnictwem p. Wierzbickiego, która oczywiście popiera żądanie cukrowników.

Rząd podnosi się krytycznie do podwyżki cen cukru jako takiej. Istnieje natomiast opinia, że sprawę załatwić należy w ten sposób, iż cukrowniom przy utrzymaniu obecnej ceny cukru, zwracano by pewne nadwyżki z opłat akcyzowych.

Uchodźcy z powiatu Rybnickiego i pogorzelcy z Puńcowa

W DELEGACJI U P. WICEWOJEWODY.

(r.) We wtorek dnia 28 bm. p. wicewójewoda dr. Żurawski przyjął dwie delegacje, a mianowicie: delegację uchodźców z powiatu Rybnickiego w sprawie rozdziału zapomóg i delegację gospodarzy z Puńcowa na Śląsku Cieszyńskim — w sprawie subwencji dla dotkniętych klęską pożaru.

Mianowicie w ostatnich tygodniach, wskutek panujących na Śląsku Cieszyńskim silnych wicherów drobny pożar,

wynikły w jednym z zabudowań Puńcowa, rozrósł się do rozmiarów pożaru groźnego, który strawił doszczętnie kilka gospodarstw, wraz z tegorocznymi zbiorami.

Delegacja gospodarzy uzyskała przyrzeczenie, że zapomogi na pierwsze potrzeby udzielone zostaną pogorzelcom z nowych kredytów na r. 1927, które uchwali Sejm Śląski.

Pierwsze posiedzenie zarządu Śląskiej Izby Rolniczej.

(r.) Dnia 29 bm. w lokalu Urzędu Ziemskiego w Katowicach odbędzie się pierwsze posiedzenie nowego zarządu Śląskiej Izby Rolniczej. Obradom przewodniczyć będzie prezes p. Świertnia z Golezowa.

Na posiedzeniu omawiane będą sprawy budżetowe Izby, oraz ukonstytuują się poszczególne sekcje, jak hodowlana, oświatowa, rolna, ekonomiczno-społeczna i ogrodnicza.

Z cyklu: „Powstańcy”.

EBER.

Dwadzieścia pięć kroków.

„Mam trzydzieści procent strat i nie mam wprost sumienia prowadzić znowu tych ludzi na linie — nie mogę”, usprawiedliwiał się dowódca II. baonu I. pułku. Adjutant pułku tłumaczył, prosił, w końcu nastawał ostro. W pół godziny później drogą wzdłuż starego parku Sławencin na tle cudownej zieleni przesuwała się kompania ludzi; podobni raczej korowodowi cieni w szarych zdartych mundurach, z różnorodną bronią na ramionach, szli wpatrzeni przed siebie z zaciętym wyrazem na twarzach wspólnej woli zdobywca się jeszcze na jeden wysiłek, który może będzie decydującym i odwróci klątwę klęsk dni ostatnich.

Trzykrotnie jeszcze powtórzyła się rozmowa adiutanta z baonowymi i cztery kompanie obsadziły drogę między Sławencinami a Zalesiem Nocą po krótkiej wymianie strzałów powstańcy zajęli Zalesie. Świt poranku przerwał gorączkowe konanie rowów. Czarne ramiona lasów, okalających Lichynie, położyła żółta linia okopów, podobna do

cielska potwornego węża, który lśnią w słońcu pręgami łuf karabinowych, tyśnięciem oczu snowiącego w przestrzeń, czekał na zdobycz, lub sam się stać miał czyjąś zdobyczą.

Na linii padały zrzadka strzały karabinowe, jak ostre słowa, czasem zaniósł się suchym śmiechem karabin maszynowy. Przy samochodzie z bronią młot może czterastoletni chłopiec, tłumaczył podoficerowi błagalnym tonem: „Karabinu nie deicie, nie chcą! Mie trza ruły, większej niż ta, ta je krótko, z tą musza iść na pięć dwadzieścia kroków, to może trefia.”

Zbroimistrz spieronował go ostro i odesłał do kuchni. — Słyszałem, jak nały rożyczył mu parę nieszczęść, odskoczył przed groźną pięścią i pognał między wozami przez opalone belki mostu ku okopom.

Pojedyncze strzały zamieniły się w głośną i coraz jaźotliwszą rozmowę maszynówek, szarpały powietrze jak metane, wypluwając setki kul. Góra nad nami przelatwały one chmura, dziobiły słupy telegraficzne i wierzchołki drzew. Doszedłem do punktu obserwacyjnego artylerji.

Obserwator wsłuchany w odgłos strzałów, nie odejmując lornety od oczu orzekł wściekle: „No, powiedz pan,

gdzie te maszynówki? Już godzinę szukam, co puści jeden pasek, to stop — znowu inny puszcza — pierońskie lotry.”

Tuż za okopem w rowie dobiegowym spostrzegłem nagle małego. Przedkładał tym razem plutonowemu: „Na pięćdwadzieścia kroków dopiero trefia i co zrobiam?”

Nie dosłyszałem odpowiedzi — przygłuszył ją wybuch min.

Walka ostro wrzała na całej linii. Na przedpolu raz poraz zrywały się jak wielkie ptaki: szmaty rwanej ziemi — podnosiły się ciężko i opadały, zostawiając smugi kurzawy. Rowem dobiegowym przebiegali sanitariusze, to wlokąc, to niosąc nasze zbryzgane krwią. W haosie strzałów, krzyków, jęków, pracowały tylko oczy — słuch jakby zamarł, nie odróżniając nic, tylko jeden przeraźliwy skowyt łoskotu bitwy.

Obserwator krzycząc, wskazywał na prawo. Przyłożyłem szkła: wzdłuż drogi, równej ku linjom nieprzyjacielskim: biegł żołnierz. Wokół biegnącego powstawały i znikły słupki prochu, czasem cały pierścień — widocznie doszedł do — maszynówki zaczęły grać pasek po pasku. Słupki i pierścienie zlały się w wysoką ścianę szarej mgły — poza nią migał cień biegnącego.

O pracę dla powstańców.

(Korespondencja własna.)

Dąbrówka Wielka. Jak wiadomo, zostali dotknięci przez redukcję robotników na kopalni Szarlej-Biały bardzo liczni członkowie tutejszej powstańczej grupy.

Poczyniono wszelkie starania, aby spowodować zarząd wspomnianej kopalni do przyjęcia do pracy naszych najbardziej potrzebnych członków-robotników. Na pismo nasze z dnia 1. 12. br., które poparte zostało przez Zarząd Główny i wręczone było Wydziałowi Przemysłu i Handlu, Zarząd kopalni wcale nie reagował. Memoriał w tej samej sprawie, wręczony po poprzednim poparciu ze strony Głównego Zarządu Zw. Powst. Śl. przez delegację powstańców — bezrobotnych dnia 9 grudnia br. Panu Wojewodzie, pozostał bez skutku. Pan Wojewoda, jak nam wiadomo, jest, poparł stanowczo naszą prośbę, co nawet prasa tutejsza wspominała dnia 10 grudnia. Również, jak nam jest wiadomo, i Komisarz demobilizacyjny p. inż. Maske bardzo zainteresował się tą sprawą. I cóż się dotychczas stało? Zarząd kopalni Szarlej-Biały nie przyjął dotychczas ani jednego z podanych wydalonych robotników — powstańców ponownie do pracy. Delegacji interesentów, która interwenjowała w tej sprawie dnia 18 grudnia u Zarządu kopalni, oświadczone w imieniu dyrektora Trenczaka, iż on wcale nie nysł uwzględnić wysłanej przez Pana Wojewodę prośby o ponowne przyjęcie do pracy wyszczególnionych wydalonych robotników-powstańców.

Jak więc wynika z powyższego, żadna siła na świecie nie potrafi już złamać oporu dyrektora tamtejszej kopalni. Na domiar złego, wysłano setki robotników z naszej gminy do daleko oddalonych kopalń węgla, jak to do Giszowca i do kop. Kleofa. Ci nieszczęśliwi muszą płacić kolej, która ma takie niedogodne połączenie, iż czas odalenia się od domu do pracy i z powrotem wynosi 15 godzin! Gdzie tu jest zmysł praktyczny lub sprawiedliwość? Czy przestrzegana tu jest ustawa socjalna? Powyższy stan rzeczy budzi zrozumiałe rozgoryczenie i rozpacz wśród tutejszej ludności. Wobec tego naprawienie złego jest konieczne.

Przy dobrej woli znajdzie się pomieszczenie dla części zredukowanych powstańców w kopalni szarlejskiej. Pomieszczenie zaś reszty w innych przedsiębiorstwach powinno być tak przeprowadzone, by ludzie nie byli narażeni na tak straszną jak dotychczas stratę czasu i kosztów na długie podróże. Sądzymy, że znalazłoby się pomieszczenie dla części robotników w kopalni „Maks” w Michałkowicach. Również i dyrekcja zakładów chorzowskich mogłaby zatrudnić u siebie część zredukowanych z kopalni szarlejskiej robotników.

P o w s t a ń c y.

„Wszystkie maszynówki jadą po nim, czekaj no!” ryczał do telefonu obserwator, podając komendę.

Wyczułem dwa westchnienia ziemi i znowu dwa następne, biła bateria. Ze skrajnego tuż przy drodze domu uniosła się czarno-czerwona chmura dymu, ponad nią dach z białej lśniącej blachy. — na mgnienie zawisło to wszystko w powietrzu, tak na jedno mgnienie i opadło na sam głąb już płonącego olbrzymiego ogniska. Jak gdyby przecięto gardło śpiewaka — nagle linja ucichła. A później znowu zatrzaśkały karabiny — maszynówki już nie grały — dowódca podniósł rękę — atak! okopem przeszedł ostry krzyk: hura! Parę sekund bwił we wsi. Biegłem drogą, chciałem wiedzieć, co z tym, który ścigając na siebie ogień maszynówek, odkrył je i zdecydował o losie walki.

Oparty głową o brzeg rowu leżał nały, z bezwładnie zwisłych rąk ściekała krew, obok rozwalony kulą pistolet.

Doktor podniósł małą biedną głowę. Ranny spojrział — widząc officerów wyszeptał, jakby usprawiedliwiając się: „Tylko z pięćdwadzieścia kroków mogłem trefić.”

Wiadomości bieżące.

Repertuar teatru katowickiego.

Środa, dnia 29 bm. „Lakme“, premiera.

Czwartek, dnia 30 bm. „Polska Krew“ — Tarnowskie Góry.

Czwartek, dnia 30 bm. „Dom otwarty“ — Ruda.

Piątek, dnia 31 bm. „Cnotliwa Zuzanna“. — Wieczorem o godz. 12 w nocy Reduta Sylwestrowa.

Sobota, dnia 1 stycznia „Robert i Bertrand“ po południu. Wieczorem „Cały dzień bez kłamstwa“, premiera.

Ze Śląskiego Komitetu Ratunkowego.

Na ręce Jego Ekscelencji ks. biskupa Arkadiusza Lisieckiego, Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych wyasygnował na rzecz Śląskiego Komitetu Ratunkowego dla bezrobotnych 3000 zł. i Wydział Powiatowy w Katowicach 1000 zł.

Za hojny datek Śląski Komitet Ratunkowy w imieniu wszystkich bezrobotnych składa Szanownym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Subwencje z funduszy Śląskiego Komitetu otrzymały: Czarny Las 200 złotych, Pawłów 200 zł., Kochłowiec 300 zł., Mała Dąbrówka 300 zł., Nowa Wieś 500 zł., Chudów 150 zł.

(—) Ks. W. Wojtas, sekr. Diecezji.

Węgiel dla bezrobotnych.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przystąpią związki komunalne do bezpłatnego rozdania II partii węgla — bezrobotnym w Woj. Śląsk. Węgiel został zakupiony u górnośląskich koncernów węglowych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, na podstawie zawartej umowy dnia 21 grudnia rb. z Min. Pr. i Op. Sp., zastąpionem przez P. Wojewodę dr. Grażyńskiego — z jednej strony, a śląskimi koncernami węglowymi — z drugiej strony. Wspomniane koncerny obowiązane są przystąpić do wysyłki węgla dla poszczególnych województw w najbliższym czasie. Omawiany węgiel otrzymają do rozdania województwa: Poznańskie, Lwowskie, Pomorskie i Śląskie. Z przydziału tego przypada na Wojew. Śląskie — 10 000 ton węgla.

Zasadniczo otrzymają węgiel bezrobotni obciążeni mniejszą lub większą rodziną, a mianowicie: rodziny złożone z 3—4 osób — 4 centnary metryczne, rodziny powyżej 4 osób — 6 centnarów metrycznych.

Ważne dla bezrobotnych.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia podaje do wiadomości zakładów pracy, które podlegają zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia swoich pracowników, że na mocy rozporządzenia p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6-go grudnia 1926 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 124-26, poz. 717), najwyższa norma dziennego zarobku robotnika, ustanowiona w art. 7 ustawy z dnia 18-go lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 67, poz. 650) i służąca za podstawę do obliczania wkładów zakładów pracy, została podwyższona od dnia 22-go grudnia rb. z 5 zł. do 6 zł. 60 gr. Powyższą zmianę należy uwzględnić przy obliczaniu należnych Funduszowi Bezrobocia wkładów.

O posypywaniu chodników piaskiem.

Ze względu na obecną gołoledź, byłoby ze wszech stron pożądanem, by władze kompetentne zwróciły baczna uwagę na posypywanie chodników piaskiem lub popiołem. Nieposypywanie lub niewystarczające posypywanie chodników naraża przechodniów na upadek, nierzadko kończący się nieszczęśliwie. Pożądanem byłoby również, aby w miejscach ruchliwych posypywanie chodników odbywało się nawet dwa razy dziennie.

Przeszkolenie administracji.

Dowiadujemy się, że w styczniu nadchodzącego roku p. minister spraw wewnętrznych, gen. Felicjan Sławoj-Skłodkowski zwoła do Warszawy kurs przeszkolenia administracyjnego dla urzędników władz pierwszej instancji,

a więc przede wszystkim dla starostów.

Przeszkolenie to będzie miało na celu przede wszystkim wyłożenie starostom programu p. ministra w zakresie stosunku władz do ludności.

Komu uśmiechnie się los?

LOSOWANIE DOLARÓWKI.

W dniu 3 stycznia będzie wylosowanych 57 premii serii II 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej na ogólną sumę 25 000 dolarów. Oprócz możliwości wygrania premii, obligacje premjowej pożyczki dolarowej dają posiadaczom odsetki w wysokości 5 od sta. rocznie, płatne w złotych, według wartości dolara, względnie w efektywnych dola-

rach w dniu 1 lutego i 1 sierpnia każdego roku. Obecnie już prawie cała emisja tej pożyczki została rozprzedana. Niewielką pozostała reszta dolarówek można nabywać we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i P. K. O. za dolary, względnie za złote, według kursu dziennego.

Echa poświęteczne.

GWIAZDKA W SZKOLE II. W BIELSZOWICACH. — GWIAZDKA W RYDUŁTOWACH GÓRNYCH.

Staraniem nauczycieli i kierownika szkoły II. w Bielszowicach, p. Żychewicza w połączeniu z komitetem rodzicielskim, urządzono w tych dniach dla najbardziej potrzebujących dzieci gwiazdkę. 150 dzieci obdarzono piernikami i laskami, a prócz tego 70 dzieci najbardziej potrzebujących otrzymało i inne podarki, jak płótna na koszule, fartuszki, bluzeczki, trzewiki, chustki, sweterki i ciepła bielizna. W czasie gwiazdki dzieci bardzo pięknie deklamowały i kolendowały. Uroczystość gwiazdkowa zaszczylił swą osobą ks. kapelan Brzoza, który po wstępnym przemówieniu przez kierownika szkoły p. Żychewicza, pięknie przemówił, zaznaczając, że dopiero teraz mogą się rodzice przekonać, jak dzieci ich czysto po polsku mówią i czują. Nawoływał do zgody, jedności i współzycia ze szkołą polską, i do skończenia z bezmyślnym powtarzaniem za agitatorami niemieckimi — o tem, jako szkoła polska stała niżej od niemieckich. Przemówienie ks. kapelana spotkało się z żywym uznaniem obecnych.

Nauczycielstwu i kierownikowi szkoły p. Żychewiczowi za jego ruchliwość, starania i zabiegi dla dobra dzieci, należy się podziękować, a tym wszystkim pp. kupcom, którzy przyczynili się do bardzo miłej niespodzianki dla naszych dzieci, również składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Rodzice.

O wcześniejsze wywożenie śmieci.

W ubiegły wtorek w godzinach popołudniowych, przechodnie ulicy Pocztowej w Katowicach (a więc w centrum miasta i tuż pod okiem Magistratu), byli zmuszeni do wchłania w siebie tumanów kurzu i śmieci, które filutarny właściciel zwoził z wozu napełnionego śmieciami i innymi „pachnącymi“ odpadkami. Naturalnie był to wóz przeznaczony do wywozu śmieci z poszczególnych domów. Aczkolwiek pożądanem jest i ze względów higienicznych — koniecznem, by śmieci od czasu do czasu, usuwane były z domów, to jednak nasuwa się niedwuznaczne zapytanie: czy tego nie można uskutecznić we wcześniejszych rannych godzinach?!

Sportowcy katowicki pod adresem Magistratu.

Z grona sportowców katowickich Redakcja nasza otrzymała list, w którym wyrażony jest żal, z powodu pominięcia organizacji sportowych działających na terenie Katowic przy ukonstytuowaniu się Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na miasto Katowice.

W liście tym zainteresowani zwracają się do Magistratu katowickiego z zapytaniem, dlaczego przy wysyłaniu zaproszeń na posiedzenie komitetu — pominął kluby sportowe Katowic.

Gratyfikacji dla pracowników.

(r.) Dyrekcja Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie

wypłaciła swym pracownikom, tak urzędnikom jak i pracownikom gratyfikacje. Wydatkowano na ten cel kwotę 300 000 zł.

Podobną gratyfikację wypłaciły i Polskie Kopalnie Skarbowe.

Pod adresem dyrekcji tramwajowej.

Od p. D. z Król. Huty otrzymaliśmy list, w którym zwraca uwagę, że niektórzy z konduktorów w tramwajach odnoszą się do pasażerów jedynie w języku niemieckim, ignorując urzędowy język, obowiązujący na Śląsku. Sam on był świadkiem takiego faktu przy powrocie z Zabrza do Król. Huty. Fakt ten miał miejsce na przystanku Chebzie.

Możeby zarząd tramwajów zechciał pouczyć konduktorów o potrzebie odnoszenia się do pasażerów w języku urzędowym, nie czekając aż będą musiał wkrócić w tą dziedzinę władze polskie na Śląsku.

Wyjaśnienie II-go prezesa Związku Cechów.

Drugi prezes Związku Cechów na Śląsku, p. J. Nyga, nadesłał nam list, w którym wyjaśnia, że do zarządu Związku Cechów wstąpił w okresie prezesury p. Schmigla, ostatnio wybranego do Rady Miejskiej w Katowicach z listy niemieckiej.

Po ustąpieniu p. Schmigla jako prezesa, w zarządzie Związków Cechów liczba Polaków zwiększyła się, a przewodnią myślą tych Polaków jest praca dla dobra rzemieślników polskich.

Wykaz cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby.

Jak już donosiliśmy, na ostatnim posiedzeniu komisji cennikowej w Magistracie katowickim — nie nastąpiły żadne zmiany w cenniku. Wobec powyższego, ceny maksymalne, obowiązujące od dnia 27 grudnia aż do odwołania, są następujące: kasza perłowa 50—52 gr., kasza jęczmienna 34 gr., kasza tatarska 50—52 gr., pęczak 34 gr., mąka pszenna gryskowa 54 gr., mąka pszenna wyborowa 52 gr., mąka pszenna 60 proc. 46 gr., mąka żytnia 70 proc. 34 gr., sól kuchenna 19 gr., cukier (faryna) 70 gr., chleb razowy 26 gr., chleb żytni 70 proc. 32 gr., chleb żytni 65 proc. 33 gr., masło wyborowe na targu 3,60 zł., masło do potraw na targu 3,10 zł., — za ½ kg.; jajka wiejskie 20 gr., jajka wyborowe 26 gr. — za 1 sztukę; oraz wołowina I. gatunku 1,30 zł. w składach rzeźniczych i 1,20 zł. w hali mięsnej na targu, wołowina II. gatunku 1,10 zł. i 1,00 zł., wieprzowina I. gatunku 1,60 zł. i 1,50 zł., wieprzowina II. gatunku 1,40 zł. i 1,30 zł., słonina surowa I. gatunku ponad 4 ctm. grubości 2,00 zł., słonina surowa II. gatunku do 4 ctm. grubości 1,90 zł.

Z sali sądowej w Pszczynie.

Przed sądem ławników w Pszczynie rozpatrywano sprawę 52-letniej Katarzyny Niepsuj, która była oskarżona o kradzież kieszonkową. Sąd skazał ją na 6 tygodni więzienia i kosztów sądowych. (a.)

Głosowali na Niemców.

W liście z Czerwionki donoszą nam o odbytem w dniu 22 bm. zebraniu starej rady i nowej rady gminnej, celem ukonstytuowania się nowego wydziału gminnego.

Na temże zebraniu dokonany został wybór ławników.

Otóż w trakcie wyborów ujawniły się niezbyt pochlebne historie głosowania niektórych radnych-Polaków na ławników z listy niemieckiej.

Informator nasz donosi nam, że był to radni z P. P. S., jak również sołtys p. D. miał głosować razem z Niemcami. Czekamy na wyjaśnienia.

Katastrofa kolejowa w Rybniku.

W drugi dzień Bożego Narodzenia na dworcu w Rybniku wykościł się pociąg towarowy. Katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Straty materialne — duże.

Otwarcie miejskiego zakładu kąpielowego w Lublińcu.

W tych dniach nastąpiło otwarcie — niedawno poświęconego — miejskiego zakładu kąpielowego. Obywatele Lublińca z wielkim zadowoleniem przyjęli ten fakt, temwięcej, iż już oddawna odczuwali brak — podobnego zakładu.

Uroczysta akademja ku uczczeniu 25-cio lecia „Wrześni“ w Czernicy.

W tych dniach, staraniem czernickiego koła Z. O. K. Z., odbyła się w Czernicy uroczysta akademja 25-cio lecia „Wrześni“ przy współudziale nauczycielstwa i młodzieży szkolnej z kier. szkoły p. Wacławem Orlofem na czele. Do licznie zebranej publiczności i młodzieży szkolnej przemówił p. Orlof, skreśliwszy subtelnie i jasno obraz minionych prześladowań dzieci szkolnych we Wrześni pod ciężkim butem krzyżackim i zarazem surowo potępiając zaślepienie dzisiejszych renegatów, którzy niepomni krzywd polskiej diatwy — oddają swe dzieci do szkół mniejszościowych. Po przemówieniu p. Orlofa, czernickie koło śpiewacze pod batutą p. Stanisława Bożka — odśpiewało kilka nastrojowych pieśni z „Rota“ na zakończenie. Po skończonej akademji rozdano młodzieży podarunki gwiazdkowe. Za tak nastrojowy wieczór składają obywatele gminy nauczycielstwu polskiemu i kierownikowi szkoły — serdeczne „Bóg zapłać“.

Ruch sportowy.

K. S. „Slovian” jun. — K. S. „20” Bogucice jun. 4:3.

Od początku, aż do końca gry, zawody były interesujące.

K. S. „Slovian” rez. — K. S. „20” Bogucice rez. 3:2.

K. S. „Przebóit” Król. Huta — K. S. „Slovian” 0:9.

Z Klubu Sportowego „24” Szopienice.

K. S. „24” Szopienice utworzy z dniem 4 stycznia 1927 r. sekcję lekkoatlet. pod nazwą: Oddział Gimnastyczny przy K. S. „24” Szopienice.

Chwilowo będą prowadzone ćwiczenia dowolne, na przyrządach sportowych, biegi, skoki, szermierka, walka na bagnety, boks i floret.

Kierownictwo obejma wojskowi instruktorzy.

Z życia towarzystwa.

Baczność uchodźcy rzemieślnicy i przemysłowcy!

Po nawiązaniu kontaktu z miarodajnymi czynnikami, oraz po poczynionych krokach w sprawie uzyskania kredytu dla podreperowania stanu powyżej wspomnianych — Zarząd Główny Związku Uchodźców Śl. zwołuje zjazd uchodźców rzemieślników i przemysłowców na czwartek, dnia 30 grudnia 1926 r. o godzinie 3.30 po poł. w Strzesze Górniczej, plac Andrzeja w Katowicach, w celach informacyjnych.

Ponieważ wstęp na salę nastąpi tylko za okazaniem legitymacji Związku Uch. Śl., przeto winni niezorganizowani uchodźcy wstąpić do Związku Uch. Śl. i zabrać legitymację.

Na zjazd zaproszono miarodajne czynniki.

Zarząd Główny Związku Uchodźców Śląskich,

zwołuje następujące walne, względnie organizacyjne zebrania:

w **Malej Dąbrowce**, walne zebranie w czwartek, 30. 12. 1926 r. o godzinie 4 po południu w sali p. Przybyły obok dworca;

w **Giszowcu**, organizacyjne zebranie w czwartek, 30. 12. 1926 r. o godz. 5 w sali p. Sznapki;

w **Orzegowie**, walne zebranie w sobotę, 1. 1. 1927 r. o godz. 2 po połudn. w sali p. Kümla;

w **Lublińcu**, walne zebranie w niedzielę 2. 1. 1927 r. o godz. 2 po połudn. w sali, w której odbyło się ostatnie zebranie;

w **Wieloncu**, organizacyjne zebranie w niedzielę, 2. 1. 1927 r. o godz. 4 w sali p. Jaworskiego,

w **Lipinach**, obydwu filii walne zebranie w czwartek 6. 1. 1927 r. o godzinie 2, w sali p. Machonia.

Na powyższe zebrania przybędą referencji Głównego Zarządu. Obowiązkiem każdego uchodźcy jest przybycie na zebranie, gdyż na porządku dziennym są wybory nowego Zarządu.

Apel do wszystkich Powstańców powiatu Gliwicko-Toszeckiego.

Zarząd powiatowy nawołuje po raz ostatni wszystkich powstańców-gliwiczian, dotąd niezarejestrowanych w Związku Powstańców Śląskich i przypomina, że ostateczny termin rejestracji upływa z dniem 1. stycznia 1927 r.

Ażeby uzyskać wszelkie prawa i przywileje, powinni do Związku Powstańców Śląskich wstąpić wszyscy powstańcy naszego powiatu i zgłosić się celem zarejestrowania w grupach. Po terminie tym zostanie rejestracja zamknięta.

Wszystkim powstańcom, członkom naszego powiatu, Zarząd powiatowy życzy Dosiego Roku. — Klonowski, (prezes), Konopka, (sekretarz).

GOSPODYNIE!

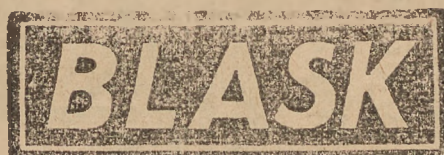
**TARCIE SZKODZI
BIEŁIZNIE**

KUPUJCIE



a oszczędzacie bieliznę, czas, pieniądze i ułatwicie sobie pracę.

PROSEK



jest niedrogi i naprawdę dobry.

PRZEKONAJCIE SIĘ!

Zw. Powst. Śl., grupa bytomska, Brzeziny Śląskie,

składa Zarz. Gł. Zw. Powst. Śl., jak i zarządowi powiatowemu, członkom wydawnictwa „Polska Zachodnia” i wszystkim członkom Związku, sympatykom i obywatelom-Polakom, najserdeczniejsze życzenia „Dosiego Roku”.

Pow. Zarząd Związku Powstańców Śl. na pow. Pszczyna,

przesyła tą drogą wszystkim Członkom, Zarządom grup, oraz wdowom i sierotom po poległych powstańcach i inwalidom z powstań śląskich, serdeczne życzenia na Nowy Rok, polecając poległych powstańców stałej pamięci.

Uchwała grupy Związku Powst. Śl. w Nowej Wsi.

Członkowie nowowiejskiej grupy Związku Powst. Śląskich na zwyczajnym zebraniu dnia 12 grudnia 1926 r. składają z uczuciem głębokiej wdzięczności, wyrazy czci i szacunku dla P. Wojewody dr. Grażyńskiego, który pierwszy z wojewodów śląskich przyrzekł materję i moralne poparcie tych organizacji, które, jakkolwiek skupiają sobie najdzielniejszych bojowników dla sprawy polskiej, dotychczas częstokroć były ignorowane i członkowie ich poświęcając wszystko dla sprawy ojczyzny pozostali zapomniani.

Cześć opiekunowi towarzystw kulturalno-oświatowych.

Zarząd grupy miejscowej.

Woj. Zarząd Narodowej Partii Robotniczej — Lewica,

przesyła tą drogą wszystkim Członkom, Zarządom filii, oraz wszystkim Sympatykom N. P. R. L. serdeczne życzenia na Nowy Rok i owocnej pracy dla dobra klasy pracującej, oraz całości Najjaśniejszej Rzpltej Polskiej.

Zabawa Związku Podof. Rezerwy.

Związek Podof. Rezerwy koło Siemianowice, urządza dnia 31 grudnia br. w sali p. Uhera przy ul. Michałkowskiej w Siemianowicach — zabawę sylwestrową. Początek o 6 wiecz.

Zebranie Związku Podof. Rez. koło Siemianowice.

W niedzielę 2 stycznia 1927 r. o godz. 15 w sali p. Uhera w Siemianowicach, odbędzie się miesięczne zebranie członków Zw. Podof. Rezerwy — Koła Siemianowice.

„Moniuszko w Nikiszowcu”.

Dnia 9 stycznia 1927 r. o godz. 3 po połudn. w sali ćwiczeń, odbędzie się walne zebranie członków Tow. śpiewu „Moniuszko” w Nikiszowcu.

Tegoż dnia o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się nabożeństwo w kościele parafjalnym w Janowie.

Z życia stowarzyszeń w Nowym Bytomiu.

Życie stowarzyszeń polskich w Nowym Bytomiu — po niezbyt pomyślnym wyniku wyborów komunalnych — poczyniła bić cośkolwiek żywszym pulsem. Do pracy garną się też i ci, którzy dotąd mało występowali na zebraniach. Stowarzyszenie gimn. „Sokół”, które dotychczas prawie że wężetowało, prowadzi obecnie prace reorganizacyjne, aby stowarzyszenie postawić na wyżynach, jakich dosięgło w latach 1920-24. Inne towarzystwa także biorą się rączy do pracy.

Jednym z towarzystw, które pracuje najlepiej na terenie N. Bytomia, jest Koło śpiewackie „Harmonja”. Liczy ono około 200-tu członków i posiada dwa chóry: mieszany i męski. Chóry są dobre i spełniają swoje posłannictwo należycie.

Mieliśmy możność wysłuchania tych chórów przy uroczystości imienin miejscowego prob. ks. Szymały i przy uroczystości poświęcenia dzwo-

nów. Najlepszy z występów jednakże był na sumie w dzień Bożego Narodzenia. Pieśni wykonane były ponad wszelką krytykę. I ci z parafjan, którzy zwykle gniewają się na to, iż zamiast ludu śpiewa chór, tym razem zachwyceni byli i wyrazili życzenie, by Koło śpiewackie częściej budowało ich śpiewem chóralnym. Dało się zauważyć, iż występy teraźniejsze w stosunku do występów w pierwszym półroczu są o wiele lepsze. Nie od rzeczy będzie wspomnieć i o prezisie towarzystwa p. nauczycielu Hantze, który rzeczywiście z największym poświęceniem pracuje dla towarzystwa. Oprócz bardzo dobrego kierownictwa, stowarzyszenie zasługuje oprócz dyrygenta p. Pluty, na uznanie i kasjer główny rendant p. Szczudło, który swe agendy nie tylko prowadzi wzorowo, ale z dobrym wynikiem. Wskazaniem byłoby, by i ci, którzy umieją śpiewać, a nie są jeszcze członkami towarzystwa, wstąpili w poczet śpiewaków, a szczególnie do chóru męskiego, który powinien być silniejszy. Należy mieć nadzieję, iż przy dalszym pomyślnem kierownictwie — towarzystwo osiągnie znów w swym okręgu zasłużony prymat. C. K.

Dział gospodarczy.

Wywóz węgla śląskiego w pierwszej połowie grudnia 1926 r.

(r.) W pierwszej połowie grudnia roku 1926 z kopalń górnośląskich wywieziono ogółem 1.129.219 ton węgla.

Na potrzeby Górnego Śląska zużyto z tego 42.940 ton, a na potrzeby reszty Polski 397.968 ton.

Resztę węgla wysłano zagranicę, przyczem do Austrii 135.000, do Szwecji 88.000, do Anglii 73.000, do Włoch 70.000, do Danii 55.000, na Węgry i do Szwajcarii 26.000, do Finlandii 22.000, do Czechosłowacji 18.000, do Rosji i na Łotwę po 15.000, do Rumunii 5700 ton.

W porównaniu z miesiącem listopadem, wysyłka węgla śląskiego w pierwszej połowie grudnia zmniejszyła się o 57.000 ton.

W sprawie blankietów wekslowych.

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu o przepisach wykonawczych do ustawy z dnia 1. VII. 1926 r. o opłatach stemplowych, urzędowe blankiety wekslowe, będące obecnie w obiegu, mogą być używane aż do dalszego zarządzenia.

Wobec tego Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, iż do blankietów wspomnianych należą również 20 i 30 groszowe z tem zastrzeżeniem, że, zgodnie z art. 122 cyt. ustawy, blankiet 20-groszowy służyć będzie z dniem 1 stycznia 1927 r. do wystawienia wekslu na sumę nie przekraczającą 50 złotych (dotychczas 60 złotych), 30-groszowy zaś od daty powyższej do wystawienia wekslu na sumę ponad 50 do 100 złotych (dotychczas 90 zł.).

Zarazem Ministerstwo Skarbu oznajmia, iż słowa: z terminem trzechmiesięcznym... umieszczone na blankietach wekslowych wydanych przed dniem 1-go stycznia 1927 r., a pozostających narażenie nadal w obiegu, będą z dniem 1-go stycznia 1927 r. bez znaczenia, gdyż ze stanowiska nowej ustawy o opłatach stemplowych termin płatności wekslu nie ma wpływu na wysokość opłaty stemplowej.

KURS WALUT.

Warszawa, 28. 12.

	sprzedaż	kupno
Dolar amerykański	9.02	8.98
Funt szterl.	43.88	43.66
Frank szwajc. (za 100)	174.98	174.12
Frank belg. (za 100)	125.86	125.24
Frank franc. (za 100)	35.94	35.76
Korona czech. (za 100)	26.78	26.66
Szyling austr. (za 100)	127.78	127.14
Lira (za 100)	41.26	41.06
Gulden holand. (za 100)	—	—

Wydawca: „Polska Zachodnia” Spółka Wydawnicza s. z o. p.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk „Goniec Śląski” Katowice, Warszawska 58.



Śląski Urząd Wojewódzki zawiadamia, że w dniu 27. XII. br. zasnął w Panu

śp. Bogusław Heczko

wizytator szkół Województwa Śląskiego w 50 roku życia. W zmarłym traci Województwo Śląskie wzorowego i zdolnego urzędnika, wytrawnego pedagoga i organizatora szkolnictwa powszechnego, oraz pełnego poświęceń obywatela zmartwychwstałej Polski.

Śląski Urząd Wojewódzki.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w Cieszynie w czwartek dnia 30. grudnia br. o godzinie 2-jej po południu.

51

AMOL

Domowy środek
antyseptyczno-
kosmetyczny.

Od lat dziesiątek zna-
ny i niezrównany
środek domowy.

Uważać przede-
wszystkiem na
nasz znak ochron-
ny oraz na nazwę

„AMOL“.



Domowy środek
antyseptyczno-
kosmetyczny.

Od lat dziesiątek zna-
ny i niezrównany
środek domowy.

Uważać przede-
wszystkiem na
nasz znak ochron-
ny oraz na nazwę

„AMOL“.

Zadać w Aptekach i Drogeriach!

Górnoślaska Wytwornia Chemiczna

dawn. F. Reichelt : Spółka Akcyjna w Katowicach

Książkę wojskową wy-
stawioną na nazwisko
Gajda Paweł
z Świętochłowic unieważ-
niam.

52

Pamiętajcie tych kupców,
którzy się o naszej firmie ogłaszają.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publicz-
ność iż z dnia 31. grudnia rb. o godz.
7 wiecz. otwieram swoją

**Winiarnię i restaurację oraz
dancing familijny**
w Katowicach przy ul. Mickiewicza nr. 22

PALAIS FLANK

Lokal urządzony wykwintnie, kuchnia
oraz trunki pierwszej jakości.

O laskawe poparcie uprasza

A. Flank



Kawa Prymasa

jest najlepszym
i najtańszym
napojem

do nabycia we wszelkich
składach spożywczych

Meridol

**Ziołkowy
Spirytus**
posiada niezrównana
siłę i zalety i dlatego
stał się niezbędnym
środkiem domo-
wym.

Najlepszy środek
do
nacierania.

Chcesz poprzeć
sprawę narodową
na Kresach
Zachodnich
Abonuj
„Polskę Zachodnią“

Dyrekcja Kolei Państwowych w Ka-
towicach ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na dzierżawę bufetów kolejow-
ych w Świętochłowicach i Makoszow-
ach z terminem objęcia w dniu 1 mar-
ca 1927 r.

Osoby, ubiegające się o te dzierżaw-
y, mogą wnieść oferty zaopatrzone w
przepisany znaczek stemplowy do Dy-
rekcji Kolei Państwowych w Katowic-
ach najpóźniej do dnia 25 stycznia 1927
godz. 12-tej w południe. Ewentualne
załączniki oferty mają być również za-
opatrzone w przepisane znaczki stem-
plowe.

Oferty z oznaczeniem cyfrowym i
słownym oferowanego rocznego czyn-
szu dzierżawnego należy składać w
zamkniętej kopercie z napisem „Oferta
na dzierżawę bufetu kol. w“

Oferenci mają wyraźnie stwierdzić
w ofertach, że warunki dzierżawy są do-
kładnie znane.

Równocześnie z wniesieniem oferty
należy złożyć w Kosie Główniej D. K. P.
w Katowicach wadium, w wysokości
10-proc. oferowanego rocznego czyn-
szu dzierżawnego, które w razie przy-
jęcia oferty będzie zwrócone. Kwit na
wpłacone wadium winien być dołączony
do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przy-
jęto z jakichkolwiek powodów nie
zawrze umowy, lub też nie obejmie pro-
wadzenia przedsiębiorstwa w terminie
wyżej ustalonym, to zatrzymane na po-
czet kaucji wadium przepada na rzecz
Skarbu Państwa.

Ważność i skuteczność prawną za-
wrzeć się mającej umowy jest zawisła
od uzyskania przez dzierżawcę właści-
wej koncesji (patentu) w myśl obowa-
zujących ustaw.

Oferenci związani są swemi ofertami
przez przeciąg 8 tygodni (ośm tygo-
dni) od dnia otwarcia oferty.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Ka-
towicach zastrzega sobie prawo oddania
wspomnianych dzierżaw według wła-
snego uznania jednemu z pośród oferent-
ów lub innej osobie z wolnej ręki, nie
bacząc na wyniki postępowania licyta-
cyjnego.

Dyrekcja Kolei Państwowej nie bie-
rze odpowiedzialności za niezawinione
niedotrzymanie oznaczonego w ogłosze-
niu przetargu, terminu oddania przed-
miotu dzierżawy.

Oferent, którego ofertę przyjęto, po-
nosi koszt ogłoszenia przetargu.

Informacji bliższych udziela Dział
Zab. i Humanitarny — Wydział Osob.
— Dyrekcji Kolei Państwowych w Ka-
towicach przy ul. Pocztowej 1. 18.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 sty-
cznia 1927 r. w sali posiedzeń Dyrekcji
Kolei Państwowych w Katowicach.

Dyrekcja Kolei Państwowych
(—) Dobrzycki m. p.

Ważne dla P. T. Agentów!

Wydawnictwo „Polska Zachodnia“ oświadcza, iż każdy z naszych Agentów, który pozyska 400 stałych — płacących abonament miesięczny — czytelników naszego pisma, — otrzyma jako premję **kompletny mundur powstańczy.** Nazwiska premjowanych Agentów, oraz ich podobizny, umieści Wydawnictwo w „Dodatku Ilustrowanym“.

Na zasadzie ostatniego rozliczenia z Urzędem Pocztowym komun'kujemy, iż abonament miesięczny naszego dziennika będzie kosztować od 1. stycznia 1927 r. nie jak dotąd zł 1,89, ale **zł 1,84.**

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc styczeń 1927 wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia“

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Pieczęć _____

Podpis urzędnika _____

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc styczeń 1927 wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia“

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Pieczęć _____

Podpis urzędnika _____

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc styczeń 1927 wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia“

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Pieczęć _____

Podpis urzędnika _____